

MIĘDZY KLASYCYZMEM A AWANGARDA, CZYLI NURT UMIARKOWANEGO MODERNIZMU W ARCHITEKTURZE GDYNI 1920–1939

Maria Jolanta Sołtysik

Politechnika Gdańska, Katedra Historii Architektury i Konserwacji Zabytków
Gdańsk University of Technology, Department of History and Conservation of Architecture

Streszczenie. Ewolucja form modernistycznych okresu międzywojennego wyznaczana były w dużym stopniu przez stosunek do spuścizny klasycznej. Obserwujemy to zarówno w architekturze europejskiej lat międzywojennych, jak i w architekturze polskiej. Na jednym biegunie znajdowała się estetyka tradycyjna, estetyka klasycyzmu; na drugim – jej przeciwieństwo – modernistyczny ruch awangardowy. Między tymi ideowymi skrajnościami rozwijała się w architekturze cała paleta formacji stylowych mniej radykalnych, pośrednich, które ze względu na swe cechy stylowe określić można wspólnym mianem umiarkowanego modernizmu. Kierunek ten wypełniał istotną lukę w estetyce epoki, proponując język reprezentacji i monumentalizmu w ramach kanonu modernistycznego.

Słowa kluczowe: architektura, modernizm 1918–1939, między klasycyzmem a awangardą

WPROWADZENIE

Modernizm – tak jak każda wielka epoka stylowa – wyrastał z negacji zastanych kanonów estetycznych. Jest też pewnym paradoksem, a może wręcz przeciwnie – pewną prawidłowością – że ewolucja form modernistycznych przebiegała w rytm tej właśnie negacji. Można postawić tezę, że etapy rozwojowe form modernizmu międzywojennego wyznaczane były przez stosunek poszczególnych jego nurtów do spuścizny klasycznej. Obserwujemy to zarówno w architekturze europejskiej lat międzywojennych, jak i w architekturze polskiej. Na jednym biegunie znajdowała się estetyka tradycyjna – estetyka klasycyzmu, na drugim jej przeciwieństwo – ruch awangardowy, który najradykalniej ją zanegował. Między tymi ideowymi skrajnościami rozwijała się w architekturze cała paleta formacji stylowych mniej radykalnych, pośrednich, które ze względu na swe cechy stylowe określić można wspólnym mianem umiarkowanego modernizmu.

UMIARKOWANY MODERNIZM W HISTORII ARCHITEKTURY

Styl ten dość rzadko był przedmiotem żywszego zainteresowania historyków i trudno znaleźć informacje o nim w podręcznikach. Jawił się bowiem jako zjawisko przejściowe, nieostre, wynik przypadkowego kompromisu w wyborach artystycznych. Ocena ta jednak nie wydaje się sprawiedliwa. Kierunek ten był bowiem w architekturze europejskiej lat 20. i 30. XX w. powszechny i mocno zakorzeniony, a reprezentujące go dzieła niosły ze sobą interesujące walory plastyczne. Co więcej, wypełniały pewną dotkliwą lukę w estetyce modernizmu stworzoną przez ruch awangardowy – programowo antymonumentalny i antyreprezentacyjny. Umiarkowany modernizm wyrastał bowiem właśnie z poszukiwania języka form monumentalnych w ramach kanonu estetycznego architektury nowoczesnej.

Charakterystyczną cechą umiarkowanego modernizmu było z jednej strony utrzymywanie pewnych elementów estetyki klasycznej, a z drugiej przyjęcie istotnych pryncypiów estetyki awangardy [Norwerth 1927]. Kontynuacją tradycji klasycznej była przede wszystkim wertykalna artykulacja, monumentalizm założenia, osiowość i symetria, a także stosowanie uproszczonych elementów kompozycji klasycznej: filarów, lizen, gzymsów uproszczonego ornamentu. Jednocześnie te klasycyzujące elementy połączone były z nowoczesną konstrukcją i strukturą funkcjonalną, a także z uproszczeniem formy. Słupy, filary i lizeny kryły nowoczesną strukturę, a kubizujący detal i faktura materiałowa elewacji zastępowały tradycyjną ornamentykę.

Europejski nurt umiarkowanego modernizmu nie miał swoich teoretyków, miał jednak zagorzałych zwolenników. Rekrutowali się oni z architektów starszego pokolenia, którzy wychowani na ideałach klasycznych rozumieli potrzebę symboliki i reprezentacji. Odczuwali przy tym jednak głęboką potrzebę tworzenia języka nowoczesności. Ojcem duchowym europejskiego umiarkowanego modernizmu był Auguste Perret, którego architektura nazywana jest często strukturalnym lub żelbetowym klasycyzmem.

Umiarkowany modernizm nie miał też ściśle określonych ram czasowych. Był obecny w architekturze przez cały okres międzywojenny, a także nieco wcześniej i później, po 1939 r. Inne były jednak jego formy w poszczególnych dekadach. Swoiste formy kierunku ten przybierał w latach 20. XX w. Wówczas prostota i lakoniczność wyrazu łączona była często z modnym w owym czasie, kubizującym, rzeźbiarskim detalem Art Déco [Tołłoczko 1997], czego przykładem może być fasada siedziby Royal Institute of British Architects w Londynie.

Natomiast w latach 30. – pod wpływem prądów idących z Niemiec i Włoch [Kostanecki 1938] – umiarkowany modernizm nabrał cech bardziej klasycyzujących, monumentalnych i uroczystych. Wprawdzie panujący w tamtych krajach „styl dyktatur” miał tylko ograniczony wpływ na architekturę innych państw europejskich, w tym i na architekturę polską, lecz pod jego wpływem nurt umiarkowanego modernizmu przybierał na sile, szybko wypierając funkcyjna-

lizm i estetykę awangardy. Tendencja ta widoczna była w 1937 r. na Światowej Wystawie w Paryżu [Olszewski 1976], dla której m. in. powstał imponujący rozmachem pałac Chaillot na placu Trocadero, jak również świetne założenie paryskiego Muzeum Sztuki Współczesnej.

Jest znamienne, że umiarkowany modernizm przejawiał się głównie w budynkach użyteczności publicznej – w architekturze gmachów państwowych, muzeów, kościołów, ratuszy, reprezentacyjnych szkół, dworców i banków. Właściwie nie ma go w budownictwie mieszkalnym – tam prawdziwe triumfy święcił w okresie międzywojennym funkcjonalizm.

W Polsce umiarkowany modernizm był stylem ministerstw, gmachów administracji rządowej i samorządowej. Widzimy go w budowlach monumentalnych o znaczeniu narodowym i symbolicznym – w twórczości Romualda Świerczyńskiego, Antoniego Dygata, Bohdana Pniewskiego, by wymienić tylko twórców najznamienitszych. Podobny wydźwięk ideowy miał ten kierunek w architekturze gdyńskiej. Rozwijał się pomiędzy dwoma przeciwnymi prądami ideowymi – klasycyzmem akademickim i ruchem awangardowym, a znajdujemy go głównie w budynkach użyteczności publicznej.

UMIARKOWANY MODERNIZM W ARCHITEKTURZE GDYNI LAT 20.

Analizując gdyńską architekturę lat międzywojennych łatwo zauważyć, że język form umiarkowanego modernizmu z lat 20. XX w. był wyraźnie różny od tego, który stosowano w następnej dekadzie [Sołtysik 1993, s. 129–144]. W latach 20. występował w nim bardzo często detal Art Déco, kubizująca interpretacja ornamentyki historycznej. Później w architekturze gdyńskiej detal ornamentalny zanika. Zostaje jednak wertykalna kompozycja i mocne podkreślenie artykulacji pionowej, zwłaszcza w części centralnej budynku.

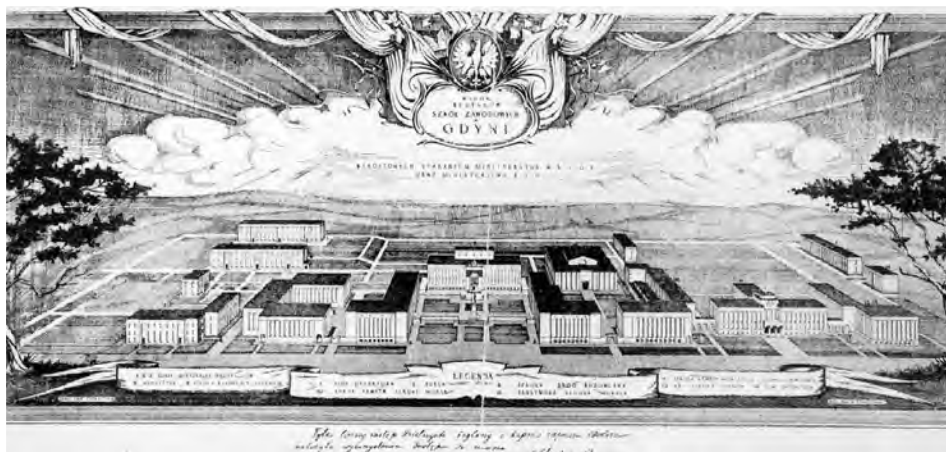
Pierwszym gdyńskim przykładem umiarkowanego modernizmu jest zbudowany w 1927 r. gmach Urzędu Morskiego. Powstał według projektu znanego poznańskiego architekta Adama Ballenstedta. Kształtna wieża zegarowa i umieszczone na przedłużeniu lizen wazony wieńczące korpus, stanowią główne akcenty fasady. W kompozycji tej widzimy wpływ form kryształkowych oraz pewną analogię do koncepcji wieżyczki i wykroju detali Pawilonu Polskiego na Wystawie Paryskiej z 1925 r. autorstwa Józefa Czajkowskiego.

W 1928 r., przy ulicy biegnącej wzdłuż wybrzeża i nazwanej najpierw Nabrzeżną, a później Waszyngtona, powstał budynek Biura Budowy Portu. Tu za ogrodzeniem znajdowały się słynne baseny – modele budowanego w szybkim tempie portu gdyńskiego, gdzie symulowano falowanie i prądy morskie w porcie. Sam budynek był jednak niewielki, trójskrzydłowy, założony w podkowie, z wewnętrznym dziedzińcem frontowym i elewacjami artykułowanymi rytmem szerokich lizen. Na osi, za stylowym ogrodzeniem, umieszczony został portal o prostym, lecz ładnym wykroju, z charakterystyczną nadstawką wypełnioną formami kryształkowymi.



Ryc. 1. Urząd Morski przy ul. Chrzanowskiego w Gdyni, zbudowany w 1927 r. wg projektu Adama Ballenstedta (fot. M. Sołtysik)

Fig. 1. The Maritime Office Building, Chrzanowskiego Street in Gdynia, build in 1927, arch. Adam Ballenstedt (photo M. Sołtysik)



Ryc. 2. Zespół Szkół Morskich przy ul. Morskiej w Gdyni, projekt Wacław Tomaszewski, 1928 [Sołtysik M. 1993, s. 166]

Fig. 2. The complex of Maritime Schools, Morska Street in Gdynia, arch. Wacław Tomaszewski, 1928 [Sołtysik M. 1993, s. 166]



Ryc. 3. Szkoła Handlu Morskiego przy ul. Morskiej w Gdyni, zbudowana w 1929 r. wg projektu Wacława Tomaszewskiego (fot. M. Sołtysik)

Fig. 3. The Maritime Trade School, Morska Street in Gdynia, arch. Waclaw Tomaszewski, 1929 (photo M. Sołtysik)



Ryc. 4. Szkoła Morska (dziś Akademia Morska) przy ul. Morskiej w Gdyni, zbudowana w 1930 r. wg projektu Wacława Tomaszewskiego (fot. M. Sołtysik)

Fig. 4. The Maritime School (today Maritime Academy), Morska Street in Gdynia, arch. Waclaw Tomaszewski, 1930 (photo M. Sołtysik)

Koniec lat 20. jest okresem, kiedy w Gdyni zaczęto wznosić gmachy o dużej, wielkomiejskiej skali. Pierwszymi takimi obiektami były zaprojektowane z wielkim rozmachem Szkoły Morskie. „Cegielki” na ich budowę zbierano w całej Polsce i z takiej właśnie „cegiełki” pochodzi widok perspektywiczny na

zaprojektowany zespół. Jego projekt pochodzi z 1928 r., a wykonał go wykształcony w Karlsruhe architekt średniego pokolenia – Wacław Tomaszewski. Na rycinie widzimy osiowy, monumentalny układ, inspirowany wielkimi założeniami pałacowymi o centrum ułożonym w podkowę i wysuniętymi do przodu skrzydłami bocznymi.



Ryc. 5. Część wejściowe do Szkoły Morskiej przed otynkowaniem budynku [Sołtysik M. 1993, s. 92]

Fig. 5. The entrance part of The Maritime School before the building was plastered [Sołtysik M. 1993, s. 92]

Za środkowym dziedzińcem zespołu, ukształtowanym tarasowo i wypełnionym zielenią, znajdował się główny element założenia – Szkoła Handlu Morskiego, dziś Zespół Szkół Zawodowych przy ul. Morskiej. Od niej też w 1929 r. rozpoczęto całą budowę. Fasada frontowa gmachu, w całości licowana cegłą, otwiera się wielką arkadą, ujętą fakturalnym obramowaniem również ceglany. Nie zastosowano tu jednak czerwonej cegły, tak wrośniętej w tradycję budowlaną Prus i północnych Niemiec, ale szarą cegłę cementową. Jednakże sposób kształtowania detalu wykazuje pewne pokrewieństwo z „ceglany” ekspresjonizmem charakterystycznym dla architektury niemieckiej lat 20. XX w. Nad arkadą i pionami okien architekt umieścił charakterystyczny pas quasi-fryzu, z oknami szczelinowymi zaakcentowanymi wspornikami w formie odcinków gzymsów. Wydatnie wysunięta płyta gzymsu koronującego wsparta została na uproszczonych konsolach. Ten repertuar kubizujących form dekoracyjnych stanie się charakterystyczny dla warsztatu twórczego Wacława Tomaszewskiego.



Ryc. 6. Państwowy Instytut Meteorologiczny przy ul. Waszyngtona w Gdyni, zbudowany w górnej części wg projektu Wacława Tomaszewskiego w 1929 r. (fot. M. Sołtysik)

Fig. 6. The National Institute of Meteorology, Waszyngtona Street in Gdynia, arch. Wacław Tomaszewski, 1929 (photo M. Sołtysik)

Stojący obok gmach Szkoły Morskiej (dziś Akademii Morskiej), zbudowano w latach 1929–1930. Jest on równie bogaty w kubizującą ornamentykę Art Déco, jednakże licowane pierwotnie szarą cegłą cementową fasady budynku zostały niestety w części środkowej w latach 70. otynkowane. Również wówczas zamieniono okna szczelinowe wieńczącego quasi-fryzu na normalnej wielkości otwory okienne, zostawiając jedynie gzymsowe wsporniki. Głównym akcentem fasady jest trójarkadowe zwieńczenie wejścia, wsparte na kubizujących konsolach. Wyżej wznosi się środkowa, cofnięta część fasady, podkreślona boniowaniem filarków międzyokiennych. Tu znajduje się herb szkoły, umieszczony na dużej, zgeometryzowanej tarczy kamiennej.

Kolejną realizacją Wacława Tomaszewskiego w Gdyni była budowa w latach 1928–1929 ostatniej kondygnacji i zwieńczenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego przy ul. Waszyngtona. Kubiczna bryła zwieńczona została systemem tarasów pomiarowych i stalową wieżą. Główny taras znajduje się ponad wydatnym gzymsem wspartym na konsolach. Do dziś duże wrażenie robi lekka, ażurowa wieża pomiarowa, z tarasowym obejściem w jednej trzeciej wysokości.

Pod nią, w osi elewacji umieszczono balkon wsparty na czterech dużych, kubicznych wspornikach. Jego układ ozdobiony został elementami o formach inspirowanych plastyką Art Déco – efektownie ukształtowaną, stalową balustradą i stalowymi słupkami.

Geometryczny, kamienny detal Art Déco widzimy także w fasadzie kolejnego budynku autorstwa Wacława Tomaszewskiego. Był nim Dom Marynarza Polskiego przy ul. Jana z Kolna (obecnie Dom Rybaka), zbudowany w latach 1929–1932. Jego fasada oblicowana została czerwoną cegłą i podzielona pionowymi, tynkowanymi wnękami okien, biegnącymi przez całą wysokość fasady. Tutaj również widzimy ulubione motywy plastyczne architekta – a więc szczelinowe okna poddasza i wydatny gzyms z konsolami. Ciekawostką jest symbolika okrętowa, zawarta w zarysie planu tego budynku – był to pierwszy dom-okręt zbudowany w Gdyni.

Ostatnim gdyńskim budynkiem umiarkowanego modernizmu, w którego fasadzie widnieją detale Art Déco jest wzniesiony w 1930 r. gmach Starostwa Grodzkiego i Urzędów Skarbowych. Zaprojektowany został przez Kazimierza Milewskiego – architekta z Torunia. Oprawę kryształkową otrzymały oba portale budynku, a górną część fasady podkreślono rzędem lizen i ujęto pasem fryzu. W 1931 r. budynek stał się siedzibą Komisariatu Rządu.

UMIARKOWANY MODERNIZM W ARCHITEKTURZE GDYNI LAT 30.

Na przełomie lat 20. i 30. forma architektoniczna gdyńskich budynków uległa dalszemu uproszczeniu. Z fasad zniknął rzeźbiarsko-strukturalny detal, a dominującym elementem ich kompozycji stały się podkreślone mocno pionowe żelbetowe konstrukcje [Sołtysik 1993, s. 307–370].

Najwcześniej i najbardziej konsekwentnie widać to w fasadach zbudowanego w latach 1928–1929 r. przy ul. 10 Lutego Banku Gospodarstwa Krajowego. Autorem tego okazałego gmachu był Konstanty Jakimowicz – młody architekt warszawski. Wydatne i rytmicznie rozmieszczone filary żelbetowej konstrukcji podpierały mocno wysuniętą, prostą płytę gzymsową.

Umiarkowany modernizm przejawiał się wówczas również w budowlach portowych. Pierwszą tego typu realizacją był żelbetowo-ceglany Magazyn Długoterminowy H, zbudowany w latach 1931–1934 według projektu firmy inżynierskiej Brygiewicz & Jaskólski. W fasadach tego dużego budynku uwidoczono konstrukcję ramowo-żelbetową, podkreślając pionowe komunikacyjne żelbetowymi filarami i mocnym przeszkleniem.

Wertykalny, lecz mniej konstruktywistyczny, układ miała fasada zbudowanego przy Nabrzeżu Polskim Magazynu Krótkoterminowego. Była ona jasno tynkowana i podzielona klinkierowymi lizenami, pomiędzy którymi widniały okrągłe, wypełnione cegłą medaliony. Niestety, budynek ten już nie istnieje, gdyż w 2007 r. został wyburzony.



Ryc. 7. Bank Gospodarstwa Krajowego przy ul. 10 lutego w Gdyni, zbudowany w 1928–29 r. wg projektu Konstantego Jakimowicza

Fig. 7. The National Economy Bank, 10 lutego Street, arch. Konstanty Jakimowicz, 1928-29



Ryc. 8. Magazyn Długoterminowy H przy ul. Polskiej w Gdyni, zbudowany w latach 1931–34 wg projektu firmy „Biuro Inżynierskie K. Jaskulski i K. Brygiewicz” (fot. M. Sołtysik)

Fig. 8. The Long Storage Warehouse, Polska Street in Gdynia, arch. „Biuro Inżynierskie K. Jaskulski i K. Brygiewicz”, 1931–34 (photo M. Sołtysik)



Ryc. 9. Dworzec Morski przy ul. Polskiej w Gdyni, zbudowany w 1933 r. wg projektu firmy „Dyckerhoff & Widmann” [Sołtysik M. 1993, s. 193]

Fig. 9. The Maritime Station, Polska Street, arch. „Dyckerhoff & Widmann”, 1933 [Sołtysik M. 1993, s. 193]

W latach 1932–1933 zbudowano Dworzec Morski w gdyńskim porcie. Otrzymał on bardzo charakterystyczną oprawę plastyczną. Ponad żelbetową płytą dachu nad wejściem umieszczono pas wąskich, gęsto rozstawionych lizen. Ujęte one zostały z obu stron symetrycznymi pylonami, ozdobionymi płasko-rzeźbą orłów i masztami flagowymi. Dworzec morski był się jednym z najważniejszych miejsc międzywojennej Gdyni. Tu otwierało się polskie „okno na świat”; stąd też odpływały w swe rejsy do Ameryki legendarne polskie liniowce m/s Batory i m/s Piłsudski. Niestety do dziś budynek ten nosi widoczne ślady okaleczenia z okresu wojny, gdyż nie został do końca odbudowany.

Monumentalizujące elementy kompozycji wertykalnej wprowadzано również we wznoszonych w Gdyni budynkach biurowych. W tym wypadku jednak – prócz motywów nawiązujących do kompozycji klasycznej – często widać także wpływy estetyki awangardowej, estetyki funkcjonalizmu. W szczególności czytelne jest to w rozwiązywaniu układu brył obiektów, w których dominują założenia asymetryczne.

Najwcześniej widzimy to w kamienicy biurowej Paged-u przy ul. Świętojańskiej 44 (1933–34), której autorem był Jan Bochniak. Elementy wertykalne umieszczone tu zostały w asymetrycznie zakomponowanym narożniku.

Podobna asymetria w kształtowaniu bryły, połączona z wertykalizmem kompozycji występuje w układzie budynku Urzędu Celnego przy ul. Rotterdamskiej (1936 r.). Jego projekt powstał w wyniku ogłoszonego w 1934 r. konkursu architektonicznego, którego laureatem był Stanisław Odyniec-Dobrowolski. Architekt zaakcentował mocno główną, wejściową część fasady, wpisując jej układ w mocno zarysowany rytm kamiennych filarów. W jej rysunku odnajdujemy już wyraźny ślad postępującej monumentalizacji formy tak charakterystycznej dla lat trzydziestych.



Ryc. 10. Urząd Celny (ob. Zarząd Portu Morskiego) w Gdyni przy ul. Rotterdamskiej, zbudowany w 1936 r. wg projektu St. Odyńca-Dobrowolskiego (fot. M. Sołtysik)

Fig. 10. The Customs Office, today Management of the Port of Gdynia), Rotterdamska Street, arch. St. Odyńca-Dobrowolski, 1936 (photo M. Sołtysik)



Ryc. 11. Gmach Sądu Okręgowego przy pl. Konstytucji w Gdyni, zbudowany w 1936 r. wg projektu Z. Karpińskiego, T. Sieczkowskiego i R. Sołtyńskiego (fot. M. Sołtysik)

Fig. 11. The County Court, Konstytucji Square in Gdynia, arch. arch. Z. Karpiński, T. Sieczkowski, R. Sołtyński, 1936 (photo M. Sołtysik)

W tym samym 1936 r. powstaje przy placu Konstytucji gmach Sądu Okręgowego. Był to bardzo duży budynek, założony na łagodnym łuku, z głównym akcentem umieszczonym osiowo w centrum. Jego projekt wyłoniony został w drodze konkursu architektonicznego, którego zwycięzcami okazali się młodzi architekci warszawscy: Zbigniew Karpiński, Tadeusz Sieczkowski i Roman Sołtyński. Część środkowa budynku otrzymała kompozycję wertykalną, z wąskimi, żelbetowymi filarkami biegnącymi przez całą wysokość fasady i osadzo-

nymi w pionowych przeszkleniach. Za częścią wejściową budynku urządzono przestronny hall o starannie zaprojektowanym, modernistycznym wystroju.

Niewątpliwie monumentalizacja ta najbardziej była widoczna w architekturze budowli sakralnych. Sztandarowym przykładem tej tendencji był niezrealizowany projekt budowy Bazyliki Morskiej, autorstwa Bohdana Pniewskiego. Jej koncepcja przypominała formę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie – wcześniejszy i również niezrealizowany projekt Pniewskiego. Obie bryły świątyń są imponujące i rosną ku górze rytmem gęstych, żelbetowych żeber. Bazylika Morska zawierała poza tym jeszcze swoistą symbolikę. W jej zwieńczeniu umieścił architekt symboliczne 3 wieże – 3 potężne „maszty” trójmasztowca – znak zjednoczenia ziem polskich po wyzwoleniu spod 3 zaborów.



Ryc. 12. Kościół Garnizonowy przy ul. Żeglarzy w Gdyni, zbudowany wg projektu Mariana Lalewicza w 1939 (fot. M. Sołtysik)

Fig. 12. The Garrison Church, Żeglarzy Street in Gdynia, arch. Marian Lalewicz, 1939 (photo M. Sołtysik)



Ryc. 13. Komisariat Rządu przy al. Piłsudskiego w Gdyni, zbudowany w 1937 r. wg projektu Jerzego Müllera i Stefana Reychmana

Fig. 13. The Government Commissioner's Office, Piłsudskiego Al., arch. arch. Jerzy Müller i Stefan Reychman



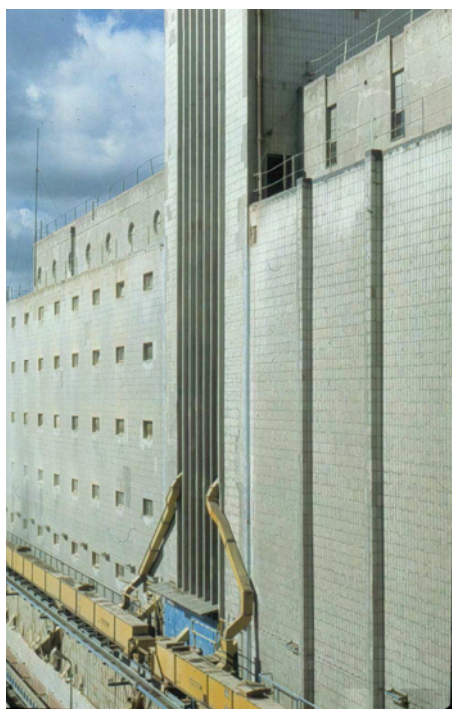
Ryc. 14. „Dom Bawełny” przy ul. Derdowskiego w Gdyni, zbudowany w 1938 r. wg projektu Waclawa Tomaszewskiego (fot. M. Sołtysik)

Fig. 14. “The Cotton Chamber”, Derdowskiego Street in Gdynia, arch. Waclaw Tomaszewski, 1938 (photo M. Sołtysik)

Realizacji doczekał się natomiast Kościół Garnizonowy na Oksywiu, zaprojektowany przez wybitnego klasycystę – Mariana Lalewicza. Założenie fasady jest ściśle symetryczne i uroczyste, podkreślone przez długą linię schodów prowadzących do wejścia. W elewacjach wyeksponowany został rytm prostych, ceglanych filarów, biegnących przez całą wysokość bryły kościoła.

Podjęta w 1937 r. rozbudowa Komisarjatu Rządu o nowe skrzydło od strony al. Marszałka Piłsudskiego dała w efekcie również obiekt o wyraźnie wertykalnych podziałach plastycznych. Okna ujęto w pionowe pasy przedzielone płaskimi lizenami, zwieńczając całość wydatną płytą gzymsową. Autorami obiektu byli Jerzy Müller i Stefan Reychman.

Piony żelbetowej konstrukcji były głównym elementem kompozycji zbudowanego w 1938 r. Domu Bawełny. Był to ostatni z wielkich biurowców międzywojennej Gdyni – dzieło znanego już nam Waclawa Tomaszewskiego. Architekt ten przez cały okres swej twórczości pozostawał w kręgu estetyki umiarkowanie modernistycznej, a i w okresie powojennym pozostał w dużym stopniu wierny tej stylistyce.



Ryc. 15. Elewator Zbożowy przy Nabrzeżu Indyjskim w Gdyni, zbudowany w 1936 r. wg projektu Michała Paszkowskiego i Bolesława Szmidta (fot. M. Sołtysik)

Fig. 15. The Grain Elevator, The Indian Wharf in Gdynia, arch. arch. Michał Paszkowski, Bolesław Szmidt (photo M. Sołtysik)

Jednakże najlepszym przykładem umiarkowanego modernizmu w Gdyni jest niewątpliwie Elewator Zbożowy w gdyńskim porcie (1936 r.). Jego autorem jest Bolesław Szmidt, a konstrukcję projektował inż. Paszkowski w 1935 r. Monumentalna bryła wyraźnie dąży tu do kompozycyjnej symetrii, poprzez podkreślenie części środkowej, zamasyście wertykalnej i monumentalizującej. Konstrukcja budynku była na wskroś nowoczesna – żelbetowa i słupowa, a elewację obłożono jasno-szarymi płytkami cementowymi.

KONKLUZJA

Ten krótki szkic gdyńskich przegląd realizacji utrzymanych w konwencji umiarkowanego modernizmu świadczy o tym, że kierunek ten był on zjawiskiem ciekawym i trwałym w architekturze międzywojennej. Stanowił wypełnienie bardzo dotkliwej luki w stylistyce awangardy, proponując język form reprezentacyjnych i monumentalnych w ramach kanonu modernistycznego. Dlatego też umiarkowany modernizm powinien też znaleźć swe odrębne, równorzędne z ruchem awangardowym miejsce w historii architektury.

PIŚMIENNICTWO

- Kostanecki M., 1938, *Architektura Trzeciej Rzeszy*, Architektura i Budownictwo, R, XIV, (1938).
- Norwerth E., 1927, *Dookoła nowego klasycyzmu*, Architektura i Budownictwo, R, VIII, (1927), s. 53–57.
- Olszewski A.K., 1976, *Styl 1937 w świetle krytyki i historii*, [w:] *Mysł o sztuce*, PWN, Warszawa.
- Sołtysik M., 1993, *Gdynia – miasto dwudziestolecia międzywojennego*, Urbanistyka i Architektura, PWN Warszawa.
- Tołłoczko Z. i T., 1997, *W kręgu architektury Art Déco*, PAN, Kraków.

BETWEEN CLASSICISM AND AVANT-GARDE – MODERATE MODERNISM IN THE ARCHITECTURE OF GDYNIA 1920–1939

Abstract. Evolution of Modernism during the 1920s and 1930s were defined to some extent by the attitude to classical tradition. We can see it both in European and Polish architecture. On the one hand there was the still existing classicist mode, and on the other the modern avant-garde, which was completely opposite to the former. Between these two extremes there were some different architectural trends, which – due to their stylistic features – we can refer to with the common name: Moderate Modernism. Its popularity derives from the fact, that it compensated for some shortcomings of the avant-garde architecture. Modern Modernism offered the language of monumentality and representation within the canons of modern aesthetics.

Słowa kluczowe: architecture, modernism 1918–1939, between classicism and avant-garde